

POMAGAM LUDZIOM — TO CEL MOJEGO ŻYCIA

Z dr. Sohrabem Khoshbinem rozmawia dr Jaromir Bertlik



Bertlik: Kiedy po raz pierwszy rozważał Pan możliwość pracy nad ziołową recepturą?

Khoshbin: Myślałem o tym, kiedy byłem jeszcze dzieckiem. Mieszkaliśmy w Teheranie w Iranie, gdzie się urodziłem. Mój ojciec był psychoterapeutą, a matka jego asystentką. Uważnie obserwowałem mojego ojca i starałem się mu pomagać. Chciałem być taki, jak on i spełniłem swoje dziecięce marzenie.

Proszę nam opowiedzieć o uniwersytecie i swoich studiach.

Uzyskałem wykształcenie akademickie w Kanadzie na wydziale chemii organicznej. Miałem wielkie ambicje. Bycie badaczem to wspinały zawód, ale pomoc ludziom daje większą satysfakcję. Tak więc stworzyłem własną metodę pomocy.

Na czym ona polega?

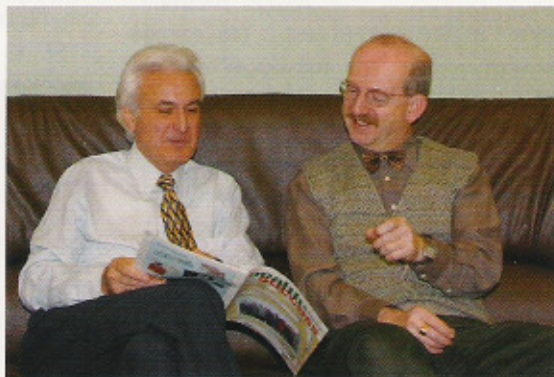
Mój sposób to powrót do kulturowego dziedzictwa, które w dalszym ciągu nie jest przez ludzi dostatecznie doceniane. Pragnąłem powrócić do skarbu tysięcy lat doświadczeń wschodnich uzdrowicieli i antycznych lekarzy.

Czy mógłby nam Pan opowiedzieć o pochodzeniu receptury Alveo?

Powstała w wyniku praktyki klinicznej. Zauważyłem liczne problemy u większości moich pacjentów, takie jak brak energii, osłabienie, trudności z trawieniem i używanie różnego rodzaju odżywek, problemy z przemianą materii, symptomy zatrucia toksynami itp. Zawsze chciałem stworzyć produkt, który pomógłby niezależnie od postawionej diagnozy i pozwoliłby żyć na wyższym poziomie.

Jednym słowem chciał Pan wytworzyć uniwersalne lekarstwo.

Każda choroba ma inne podłoże. Przyczyną może być czynnik zewnętrzny, jak bakteria czy wirus, lecz często choroby spowodowane są nieprawidłowym funkcjonowaniem organów i układów naszego organizmu. Między innymi powodem choroby może być brak składników odżywczych. Około 95% ludzi ma problemy z tego powodu. Zbyt dużej ilości toksyn w procesie przemiany materii nasz organizm nie jest w stanie eliminować.



dr Sohrab Khoshbin i dr Jaromir Bertlik

Od czego zaczął Pan pracę?

Pracowałem nad mieszankami ziołowymi, które moi pacjenci zażywali. Jednak konkretną pracę nad preparatem rozpocząłem od zdefiniowania celu. Chciałem aby preparat wywierał pozytywny wpływ możliwie na cały organizm. Nie chciałem, aby miał jakiegokolwiek skutki uboczne. Musiałem także udowodnić, że każdy organizm będzie w stanie wykorzystać substancje, jakie preparat dostarczy. Wtedy przyjrzałem się bliżej filozofii chińskiej medycyny.

Dlaczego właśnie chińska medycyna?

Jest nowoczesną medycyną życia, mimo że różni się od medycyny za-

chodniej. Chcę dowiedzieć, że w ludzkim organizmie wszystkie części ze sobą współgrają. Medycyna chińska łączy organy ze sobą oraz z całym organizmem poprzez ścieżki energetyczne. Być może uważamy tę teorię za przestarzałą, ale prawdą jest, że potraktowanie organizmu w ten sposób przynosi dobre rezultaty. Medycyna chińska jest także nastawiona na zapobieganie chorobom.

Co było najtrudniejsze w procesie tworzenia ALVEO?

Tworząc ALVEO musiałem rozważyć potrzebę tych samych lub podobnych skutków wywieranych na większość ludzi. Bardzo długo pracowałem nad tą ideą. Trudno było również zmienić recepturę zgodnie z wymaganiami produkcji na szeroką skalę, tak aby nie stracić cennych właściwości preparatu, a jednocześnie uwzględnić standardy obowiązujące w różnych krajach, gdzie Alveo miało być rozprowadzane.

Jaka była dalsza droga preparatu?

Akuna zainteresowała się tym preparatem i chciała, aby był używany jako suplement żywnościowy, który zapewniałby ludziom na całym świecie otrzymywanie specyficznych ziół. Dostosowałem swoją recepturę i połączyłem mieszankę składającą się ziół, syropu klonowego oraz miodu gryczanego z naturalnym sokiem. Wzbogaciłem recepturę poprzez użycie wybranych naturalnych elementów, które umożliwiają skuteczne przenikanie wszystkich składników odżywczych do tkanek organizmu. Akuna nazwała produkt ten ALVEO.